

Rzepa ŁDZ, Urodziłem Się Na Nowo (feat. Da Hill)

Pytali mnie ciągle jak leci
A ja mówiłem że git
Ze życie podaje na tacy
Wchodzi jak kolejny drink
Czasem nie myślę i płynę
I jaram się chwilą jak każdy
No i znowu pewność siebie mi rozkłada ...
Szukam tu w życiu natchnienia, wiesz
Czasem się sypie jak wszystko, stres
Który zabieram nam spokój, strach
Który zostaje gdzieś głęboko w nas

Znowu zmierzam, ale gdzieś na siłę
Forma wyszła ponad,
Znów się zatraciłem

Życie mogło dać mi coś
Konsekwentnie się znów ocieram o włos
Znów będę jak diler odbijał na swoje
Sami wpadamy tu w kolejny korek
Kolejny korek

Stoję, bluźnię, krzyczę:
Co jest?
Mając Wiele znów straciłem
Pozwoliłem odjeść

Chce być sam
Chce być sam
Ciągle mówię ze chce być sam
Bzdura, brat
Nie chce tak
Znowu kłamie tu sobie w twarz

Właśnie, plastik
Tak się czuje jak los się pastwi
Sam buduje to z piasku zamki
Urodziłem się na nowo

Wstaje z popiołów jak feniks
Musze w końcu coś zmienić
Idę z podniesioną głową
Urodziłem się na nowo
Na nowo
Urodziłem się na nowo
Na nowo
Na nowo
Urodziłem się na nowo
Wstaje z popiołów jak feniks
Musze w końcu coś zmienić
Idę z podniesioną głową
Urodziłem się na nowo, brat!